

JAN PAWEŁ II
- PRZEWODNIK W DRODZE ZA JEZUSEM
2 KWIETNIA 2025 R.

Wprowadzenie

Pieśń:

Lektor nr I:

(...) jestem tutaj, ażeby w tej godzinie czuwał razem z wami, abym przypominał wam, jak głęboko odczuwam każde zagrożenie człowieka, rodziny, narodu. Zagrożenie to ma zawsze swe źródło w naszej ludzkiej słabości, w słabej woli, w powierzchownym stosunku do życia. I dlatego, moi drodzy rodacy, w tej godzinie szczególnej szczerości, w tej godzinie otwarcia serc przed naszą Matką, przed naszą Jasnogórską Panią, mówię wam o tym i zawierzam wam to. **Nie ulegajcie słabościom!** Nie dajcie się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajcie! (por. Rz 12, 21). **Jeśli widzisz, że brat twój upada, podźwignij go, a nie pozostaw w zagrożeniu.** Czasem trudno dźwigać drugiego człowieka, (...) ale czyż można go opuścić? Przecież sam Bóg, sam Chrystus zawiera nam każdego z naszych braci, naszych rodaków - i mówi: „Coście jemu uczynili, Mnieście uczynili” (por. Mt 25, 40). Strzeżcie się też, abyście nie okazali się winnymi grzechów cudzych! Ciężkie słowa wypowiada Chrystus pod adresem czyniących zgorzenie, a zwłaszcza zgorzenie maluczkich (por. Mt 18, 6-7). Pomyśl więc, drogi bracie i siostrze, w tej godzinie narodowej szczerości wobec Matki i wobec Jej miłującego Serca, czy może nie gorszysz, czy może nie nakłaniasz do złego, czy lekkomyślnie nie bierzesz na swoje sumienie wad albo nałogów, które przez ciebie zaciągają inni... młodzi... może nawet twoje własne dzieci? Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie!¹

Chwila ciszy

Lektor nr II:

„(...) odkrywamy w sobie człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami - ale równocześnie odkrywamy słabości, wady, złe skłonności, egoizm, pychę, zmysłowość. Czujemy doskonale, że o ile pierwsze rysy naszego człowieczeństwa zasługują na to, aby je rozwijać i umacniać - to drugie musimy przezwyciężać, zwalczać, przetwarzać. W ten sposób - w żywym kontakcie z Panem Jezusem, w kontakcie ucznia z Mistrzem - rozpoczyna się i rozwija najwspanialsza działalność człowieka; nosi ona nazwę: praca nad sobą. Praca ta ma na celu kształtowanie samego swego człowieczeństwa. O ile w życiu naszym przygotowujemy się do spełniania różnych prac i zadań w takim czy innym zawodzie, to ta praca jedynie zmierza do ukształtowania samego człowieka: człowieka, jakim jest każdy z nas. (...) **Praca nad sobą**, o której mówię, jest jak najbardziej osobistą

¹Częstochowa, 5 czerwca 1979, Apel Jasnogórski

współpracą z Jezusem Chrystusem, na podobieństwo tej, jaka dokonała się w uczniach, wybranych przez Niego, gdy zawezwał ich do swojej bliskości. **Musicie myśleć o sobie w kategoriach uczniów Chrystusa.** Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteśmy Jego uczniami - jeżeli słuchamy Jego słowa, jeżeli je rozważamy, jeżeli sięgamy w głąb naszego serca, jeżeli Mu to serce otwieramy, jeżeli razem z Nim kształtujemy w sobie cierpliwie, wytrwale nowego człowieka. Nawet czasem nie zaszkodzi, jak się nad sobą zamyślisz i zmartwisz. Nawet czasem nie zaszkodzi, jak się na siebie zgniewasz. To lepsze, niż gdybyś miał lekkomyślnie przeżywać swoją młodość i gubić wielki skarb, wielki, niepowtarzalny skarb, który w sobie nosisz, którym jesteś ty sam - każdy, każda².

Pieśń:

Lektor nr III:

Święci i błogosławieni ukazują nam drogę do tego zwycięstwa, które w dziejach człowieka odnosi Bóg. (...) w Jezusie Chrystusie człowiek powołany jest do zwycięstwa: do takiego zwycięstwa, jakie odniósł ojciec Maksymilian i Brat Albert, ojciec Rafał i matka Urszula - w stopniu heroicznym. Jednakże do takiego zwycięstwa powołany jest każdy człowiek(...) **Proszę was, abyście te słabości, grzechy, wady, sytuacje, nazywali po imieniu. Abyście z nimi wciąż się zmagali.** Abyście nie pozwolili się pochłonąć fali demoralizacji, zubożenia, upadku ducha. Dlatego patrzcie wciąż w oczy Dobrego Pasterza: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps23[22],4)³.

Chwila ciszy

Lektor nr IV:

Pamiętajmy o tym, że Chrystus nigdy swoim apostołom i uczniom nie mówił, że będą mieli lekkie życie. Można powiedzieć nawet, że ich w pewnym sensie odstraszał... Chrystus mówił rzeczy bardzo twarde, proste, jasne i twarde. Między innymi mówił to: „Będziecie mieć ucisk i wyłączą was z bóżnic, i każdy, kto was zabija, będzie myślał, że czyni przysługę Bogu” (por. J16, 3). (...) jest w tym ta czysta, krystaliczna (...), ewangeliczna prawda. (...) [Jednak] im więcej będzie ludzi zdolnych do podejmowania tego ryzyka, ludzi młodych, tym silniejszy będzie Chrystus. Silniejszy będzie Chrystus, jeśli można się tak w przenośni wyrazić: potężniejsza będzie Jego sprawa tutaj, w tej naszej rzeczywistości⁴.

Pieśń:

²Częstochowa, 6 czerwca 1979, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej

³Kraków, 22 czerwca 1983, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta - Adama Chmielowskiego, odprawionej na Błoniach

⁴Częstochowa, 6 czerwca 1979, Przemówienie do profesorów i studentów KUL-u

Lektor V:

Jest rzeczą niesłychanie doniosłą, aby w młodości - w tym wieku, w którym budzą się nowe uczucia miłości, uczucia decydujące nieraz o całym życiu - wchodzić z takim dojrzałym wewnętrznym programem miłości, właśnie takim, o jakim mówi Apel Jasnogórski. Odpowiadając na miłość, którą jesteśmy odwiecznie umiłowani przez Ojca w Chrystusie, odpowiadając na nią zarazem jako na miłość macierzyńską Bogarodzicy - sami uczymy się miłości. Pani Jasnogórska jest nauczycielką pięknej miłości dla wszystkich. Jest to zaś szczególnie ważne dla was, młodych. W was bowiem rozstrzyga się ów kształt miłości, jaką będzie miało całe wasze życie. A przez was - życie ludzkie na ziemi polskiej. Życie małżeńskie, rodzinne, społeczne, patriotyczne - ale także: życie kapłańskie, zakonne, misyjne. Każde życie określa się i wartościuje poprzez wewnętrzny kształt miłości. **Powiedz mi, jaka jest twoja miłość - a powiem ci, kim jesteś**⁵.

Chwila ciszy

Lektor VI:

„Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”. Jeżeli na progu trzeciego tysiąclecia pytamy o kształt czasów, które nadchodzą, to równocześnie nie możemy uniknąć pytania o fundament, jaki kładziemy pod tę budowlę, jaką podejmą następne pokolenia. **Trzeba, aby nasze pokolenie było roztropnym budowniczym przyszłości.** A roztropany budowniczy to ten, który słucha słów Chrystusa i wypełnia je. Te słowa Chrystusa od dnia zesłania Ducha Świętego Kościół przechowuje jako najcenniejszy skarb. Zapisane na kartach Ewangelii, przetrwały do naszych czasów. Dziś **na nas spoczywa odpowiedzialność** za to, aby zostały przekazane przyszłym pokoleniom nie jako martwa litera, ale jako żywe źródło poznania prawdy o Bogu i o człowieku - źródło prawdziwej mądrości. W tym kontekście szczególnej aktualności nabiera soborowa zachęta skierowana do wszystkich wiernych, „by przez częste czytanie Pisma Świętego nabywali «wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa» (Flp 3, 8). «Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa» (św. Hieronim)” (*Dei Verbum*, 25). (...) Dziś z tą samą nadzieją proszę was: **wchodźcie w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii! Niech nie zabraknie jej w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił!** „Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: «Nie zatwardzajcie serc waszych..».” {Ps 95 [94], 7-8}⁶.

Pieśń:

Lektor VII:

Nasza Ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest

⁵Częstochowa, 18 czerwca 1983, Apel Jasnogórski, Rozważanie wygłoszone do młodzieży

⁶Pelplin, 6 czerwca 1999, Homilia wygłoszona podczas Mszy św.

fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! **Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głos w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający;** to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12, 21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy, i w całej Ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich w duchu ewangelicznej solidarności: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2)⁷.

Chwila ciszy

Lektor VIII:

Bracia i siostry, w naszych czasach, gdy nie potrzeba już świadectwa krwi, tym bardziej czytelne musi być świadectwo codziennego życia. O Bogu winno się świadczyć słowem i czynem, wszędzie, w każdym środowisku: w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, w szkołach, biurach. W miejscach, gdzie człowiek się trudzi i gdzie odpoczywa. Winniśmy wyznawać Boga przez gorliwe uczestniczenie w życiu Kościoła; przez troskę o słabych i cierpiących, a także poprzez podejmowanie odpowiedzialności za sprawy publiczne, w duchu troski o przyszłość narodu budowaną na prawdzie Ewangelii. Taka postawa wymaga dojrzałej wiary, osobistego zaangażowania. Winna wyrażać się w konkretnych czynach. Za taką postawę trzeba nieraz płacić ogromnym poświęceniem. Czyż i w naszych czasach, w naszym życiu nie doświadczyliśmy różnego rodzaju upokorzeń, starając się dochować wierności Chrystusowi i w ten sposób zachować chrześcijańską godność? Każdy chrześcijanin jest powołany, by zawsze i wszędzie tam, gdzie go Opatrzność postawi, przyznawać się do Chrystusa przed ludźmi (por. Mt 10,32)⁸.

Chwila ciszy

⁷ Skoczów, 22 maja 1995, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”

⁸ Gorzów Wielkopolski, 2 czerwca 1997, Homilia w czasie liturgii słowa odprawionej przed kościołem Braci Polskich Męczenników

Lektor IX:

Nie lękajcie się wejść na drogę powołania (...) Drodzy chłopcy i dziewczęta (...) Chcę wam powiedzieć, że w dużej mierze przyszłość świata, naszej Ojczyzny i Kościoła zależy od was. Wy będziecie tę przyszłość kształtować, na was spoczywa wielkie zadanie budowy czasów, które nadchodzą. (...) **Nie lękajcie się wejść na drogę waszego powołania, nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i otaczającym was świecie.** Tak bardzo bym chciał, abyście wszyscy mieli w waszych domach atmosferę prawdziwej miłości. Bóg dał wam rodziców i za ten wielki dar winniście Panu Bogu często dziękować. (...) Przykładajcie się do nauki z wielkim zapalem. Uczcie się poznawać coraz to nowe przedmioty. Wiedza bowiem otwiera horyzonty i sprzyja duchowemu rozwojowi człowieka. Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć. Młodość poszukuje wzorów i przykładów. Z pomocą przychodzi wam sam Jezus Chrystus, który poświęcił całe swoje życie dla dobra innych. Ku Niemu kierujcie wzrok. Niech będzie obecny w waszych myślach, podczas waszych zabaw i w waszych rozmowach. Z Nim winniście zawsze żyć w szczególnej przyjaźni. Pan Jezus chce wam pomóc. Chce być dla was podporą i umacniać w młodzieńczej walce o zdobywanie takich cnót jak: wiara, miłość, uczciwość, szlachetność, czystość i wielkoduszność. Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenie czy zawód, niech myśl wasza biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność. Wiedźcie, że nie jesteście samotni. Towarzyszy wam Ktoś, kto was nigdy nie zawiedzie. Chrystus rozumie najtajniejsze pragnienia waszego serca. On czeka na waszą miłość i na wasze świadectwo⁹.

Pieśń:

Lektor X:

Patrząc na przykład męczenników, **nie bójcie się dawać świadectwa. Nie lękajcie się świętości. Starajcie się odważnie dążyć do pełnej miary człowieczeństwa. Wymagajcie od siebie, choćby inni nawet od was nie wymagali!** Człowiek odczuwa naturalny lęk nie tylko przed cierpieniem i śmiercią, ale także przed odmienną opinią bliźnich, zwłaszcza gdy ta opinia posiada potężne środki wyrazu, które łatwo mogą się stać środkami nacisku. Dlatego człowiek często woli się przystosować do otoczenia, do panującej mody, niż podjąć ryzyko świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii. (...) Dlatego jeszcze raz powtarzam za Chrystusem: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą” (Mt 10, 28). Czyż godność sumienia nie jest ważniejsza od jakichkolwiek korzyści zewnętrznych? (...) męczennicy wszystkich czasów, wszyscy oni świadczą o prymacie sumienia i o jego niezniszczalnej godności, o prymacie ducha nad ciałem, o prymacie wieczności nad doczesnością. (...) Chrystus zapewnia nas, że przyzna się przed Ojcem niebieskim do wszystkich, którzy nie wahają

⁹ Łowicz, 14czerwca 1999, Homilia wygłoszona podczas Mszy św.

się wyznać Go przed ludźmi (por. Mt 10,32-33), nawet za cenę największych ofiar. Chrystus przestrzega także przed zaparciem się wiary i rezygnacją z dawania o Nim świadectwa wobec innych¹⁰.

Pieśń:

Lektor XI

Nie lękajcie się patrzeć w wieczność Drodzy Młodzi Przyjaciele! (...) Dziś pragnę Wam powiedzieć: Podnieście głowy i zobaczcie cel waszej drogi. Jeśli idziecie z Chrystusem, jeśli przewodzi Wam Duch Święty, to nie może być innego celu, jak dom Ojca, który jest w niebie. Tego celu nie można stracić z oczu. Tu już nie chodzi tylko o przyszłe tysiąclecie. Nie chodzi o ten czas, który przemija. Tu chodzi o wieczność. Podnieście głowy. **Nie lękajcie się patrzeć w wieczność.** Tam czeka Ojciec, Bóg, który jest miłością. Dla tej miłości warto żyć. Miejcie odwagę żyć dla miłości. Miejcie odwagę! Niech wszelki lęk znajdzie ukojenie u Tego, do którego wołamy „Abba, Ojcze!”¹¹.

Pieśń:

¹⁰ Gorzów Wielkopolski, 2 czerwca 1997, Homilia w czasie liturgii słowa odprawionej przed kościołem Braci Polskich Męczenników

¹¹ Lednica, 4 czerwca 1999, Przemówienie Jana Pawła II nadesłane na Apel III Tysiąclecia na Polach Lednickich